Nr. 11. Mikołów, dnia 17. marca 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Po wyborach.

Wyniki wyborów do Senatu.

Jesteśmy już po wyborach do obu ciał ustawodawczych. Wyniki wyborów w Województwie Śląskiem przedstawiają się jeśli chodzi o interes państwa zupełnie zadawalająco.

Ubiegłej niedzieli przy wyborach do Senatu, lista nr. 1 otrzymała 134,338 gł., czyli 38 procent, Śląski Blok Katolicko-Ludowy 66 774, czyli 19 proc., Socjaliści 32 900 czyli 9,5 proc. głosów, **razem Polacy 234 000 głosów.** Niemcy natomiast osięgli 115 571, czyli 32,5 proc. oddanych głosów. Pozatem komuniści otrzymali przeszło 3000, czyli 1 procent oddanych głosów. Na skutek też czego mandaty senackie otrzymali: lista nr. 1 — 2 (Ks. Londzin i p. Grajek), lista nr. 37 — 1 (ks. Brandys) i lista nr. 18 — 1 mandat.

Mimo fatalnej niepogody w czasie wyborów senackich — wynik i procent głosujących był bardzo duży. Mimo, obaw, iż wielu powstrzyma się od głosowania, lud śląski zdał wspaniale swój egzamin — dając znakomitą przewagę listom polskim. To też ubiegła niedziela stała się dniem prawdziwego tryumfu polskości i państwowej myśli polskiej na Śląsku.

Wynik wyborów do Senatu, to dodatkowe a w pełni skuteczne przełamanie ofenzywnego naporu germanizatorów. Nie było to jednak zadanie łatwe, Niemcy bowiem rzucili do walki wyborczej wszystkie siły i środki, by utrzymać swój stan posiadania. Szczególnie zajęli się miejscowościami, które już przy wyborach sejmowych wykazały, że wyłamują się z pod sieci germanizatorskich wpływów. A jednak nie udało się Niemcom, co dobitnie świadczy o tem, że wyborczy sukces polski przy wyborach sejmowych nie był rzeczą przypadku, lecz wynikiem gruntownego przesunięcia się sił i nastrojów na stronę polską. Trzy mandaty polskie, na 1 niemiecki, oto wspaniały wyraz tej wielkiej i krzepiącej przemiany, jaka zaszła na Śląsku.

* * *

W całej zaś Polsce wyniki wyborów są następujące: lista nr. 1 otrzymała mandatów z list okręgowych 39, z państwowej 9 — razem 48. Lista nr. 2 P. P. S., mand. okręg. 8, z listy państwowej 2, razem 10. Lista nr. 3 Wyzwolenie, mand. okręgowych 6, z listy państwowej 1, razem 7. Lista nr. 7 N. P. R., mand. okr. 2, z listy państwowej —, razem2. Lista nr. 8 Sel. Rob. Prawica, mandatów okręg. 1, z listy państwowej —, razem 1. Lista nr. 10 Stron. Chłopskie, mand. okręg. 3, z listy państwowej —, razem 3. Lista nr. 17 Zjednoczenie Narodowo Żydowskie w Małopolsce, mand. okręg. 1, z listy państw. —, razem 1. Lista nr. 18 Blok Mniejszości Narodowych, mand. okręg. 17, z listy państwowej 4, razem 21. Lista nr. 21 Narod.-Państw. Blok pracy, mand. okręg. 1, z listy państw. —, razem 1. Lista nr. 22 Blok Wyborczy Ukraińsko-Socjalistyczny Włośc. Robotn., mand. okręg. 1, z listy państw. —, razem 1. Lista nr. 24 Blok Katolicko-Narodowy, mand. okręg. 8, z listy państw. 1, razem 9. Lista nr. 25 Blok Piasta i Ch. D., mand. okręg. 5, z listy państw. 1, razem 6. Lista nr. 37 Śl. Blok Kat. Lud., mandatów okręg. 1, z listy państw. —, razem 1.

Ogółem więc lista nr. 1 ma 48 mandatów — ugrupowania radykalne, począwszy od P. P. S. wraz z mniejszościami narodowemi, mają 45 senatorów — ugrupowania prawicowe i umiarkowane, wliczając N. P. R., mają 18 senatorów.

* * *

Nowo wybrane ciała ustawodawcze zbiorą się niebawem by rozpocząć swą pracę. Jak się ona potoczy, trudno dziś przewidzieć w każdym razie żadna z grup politycznych nie posiada większości, któraby wzięłaby odpowiedzialność za rządy. Rząd więc będzie musiał szukać większości izby od jednego wypadku do drugiego.

Na pierwszy ogień w Sejmie pójdzie prowizorjum budżetowe na najbliższe 2—3 miesiące, następnie rozpocznie zaraz pracę nad normalnym budżetem na rok od 1. kwietnia 1928 do 31. marca 1929 r. Będzie to zatem przepisana przez konstytucję budżetowa sesja nowego Sejmu i Senatu.

Sesja ta będzie mieć najprawdopodobniej charakter głównie polityczny. Stronnictwa wystąpią zapewna ze swemi żądaniami i pretensjami do rządu nagromadzonemi przez czas wyborów.

Dalszą pracą nowych izb winna być zmiana naszej konstytucji, co do czego obecny Sejm ma bardzo szerokie kompetencje i możność przeprowadzenia zmian. Czy i kiedy się to stanie zobaczymy w najbliższym czasie.

Na dzień imienin Marsz. Piłsudskiego

Artykuły powyższe otrzymaliśmy z Komitetu obchodu Imienin Marsz. Piłsudskiego z prośbą o umieszczenie.

Dzień 19. marca jest dniem imieniem szefa naszego rządu, pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W tym dniu cała Polska pochyli się przed tą szlachetną postacią, by złożyć wyrazy czci głębokiej i uwielbienia, nie osobie i nazwisku, ale charakterowi niezłomnemu, trudom ogromnym i pracy nieskalanej. I jeżeli nazwisko Piłsudskiego potrafi zapalać i porywać za sobą masy całe, jeżeli postać Marszałka jest tak popularna, jak żadna inna — to warto się zastanowić i zapytać dlaczego tak jest? Odpowiedź na to pytanie będzie krótka i jasna.

Zapalać i porywać za sobą masy może tylko taka jednostka, której te masy wierzą i ufają i są pewne, że ich ufności nie zawiedzie i nie nadużyje. Musi to być jednostka, albo będąca samym genjuszem lub z genjusza coś posiadająca — musi to być wielka i silna indywidualność. — Takim właśnie człowiekiem jest Piłsudski, a dowodem tego jest całe Jego życie i działalność.

Praca i działalność Marszałka Piłsudskiego streszcza się w jednem tylko słowie: Polska. Ideałem i celem życia Marszałka była Polska, było zdobycie Niepodległości Polski a potem przywrócenie Wolnej Polsce tego mocarstwowego stanowiska, jakie Polska dawniej posiadała. Wszystko, co robił i robi, wypływało z tego właśnie nakazu, wiernej i twardej służby dla Polski i dla Jej chwały. Marszałek Piłsudski jest uparty i nieugięty, nie uznaje kompromisów i słabości — bo tego wymaga taka właśnie służba, dla Polski.

Kto przez wiele lat umiał pełnić taką służbę, kto przez całe życie nie pomyślał o sobie, lecz myślał tylko o Polsce, kto potrafił dojść do celu, jaki sobie wytknął ten ma prawo, żeby Mu masy ufały, ten może za sobą te masy porwać i zapalić do czynu. Te masy wiedzą bowiem, że ich wiara i dobra wola nie będą nadużyte do celów osobistych, bo ten, któremu zaufały, jest człowiekiem czystym jak łza, nieskalanym nawet cieniem podejrzenia osobistego interesu.

Żyjemy tylko na ziemi i jesteśmy tylko ludźmi, to też nic dziwnego, że i ludzie wielcy mają swych wrogów czy przeciwników. Miał ich niejeden z naszych wielkich bohaterów. Rzucano obelgi i podejrzenia na Zamoyskich, Żółkiewskich, Czarnieckich, na Kościuszkę i Dąbrowskiego, nie wahano się nawet zarzucać im zdrady. Czas jednak wszystkich osądził i wymierzył sprawiedliwość. Podobnie jest z Marszałkiem Piłsudskim. I On ma swoich wrogów i przeciwników, którzy nie zostawili w spokoju nawet tego, co jest nienaruszalną własnością każdego człowieka, — życie prywatne i ognisko domowe. Nie znalazł się jednak ani jeden przeciwnik, którytby nie uznał tej czystej, bezinteresownej pracy Marszałka Piłsudskiego dla Polski.

Przed tym charakterem niezłomnym, przed tą wielką i jak łza czystą w swej bezinteresowności wierną i twardą służbę dla Polski, wielu latami trudów, walki, tułania się, więzień i niebezpieczeństw z jedyną tylko myślą o Polsce, musi pochylić głowę każdy uczciwy człowiek.

I my wszyscy, bez względu na to, czy jesteśmy zwolennikami programu politycznego Marszałka Piłsudskiego, czy też nie — w dniu Jego imienin, pochylamy swe głowy przed tą szlachetną postacią, by złożyć wyrazy czci głębokiej i uwielbienia tej pięknej, wzniosłej i wielkiej miłości i służbie dla Polski, której nas uczy.

W. Żyła.

Życiorys Marsz. Piłsudskiego

Marszałek Piłsudski ma 60 lat. Pochodzi ze szlacheckiej rodziny, która po upadku powstania w roku 1863 zu-



JÓZEF PIŁSUDSKI
Pierwszy Marszałek Polski, Prezes Rady Ministrów, Minister Spraw Wojskowych.

bożała i musiała przenieść się do Wilna. Dom Piłsudskich w Wilnie zawsze pełny był młodzieży polskiej, która tu krzepiła się na duchu i mogła zaczerpnąć sił i otuchy do walki z rosyjską przemocą. Tego ducha patrjotycznego w domu Piłsudskich podtrzymywała szczególnie matka Marszałka, która miłość ojczyzny pojmowała tak jak religję i utwory naszych wieszczów czytała swym dzieciom na równi z ewangelją i biblją. — Marszałek Piłsudski najwięcej też zaczytywał się w żywotach naszych bohaterów narodowych i w biografji Napoleona.

Po ukończeniu gimnazjum Józef Piłsudski zapisał się na wydział lekarski Uniwersytetu w Charkowie. Kiedy jednak Uniwersytet w Charkowie został zamknięty z powodu demonstracyj studentów, Piłsudski wrócił do Wilna. W tym czasie zetknął się po raz pierwszy z rosyjskimi rewolucjonistami, ale do nich nie przystąpił, gdyż uważał, że rewolucję w Rosji powinni wywołać Rosjanie. — Już wtedy był zdania, że polskie partje powinny iść osobno, bo inny mają cel przed sobą. Starszy brat Marszałka, Bronisław Piłsudski został jednak wmieszany w spisek na życie cara Aleksandra III. i, choć śledztwo wykazało Jego niewinność, skazany został na 15 lat ciężkich robót a wraz z nim i Marszałek Piłsudski został zesłany na Sybir na lat 5. Po powrocie z Sybiru Piłsudski zabiera się do pracy nad przygotowaniem społeczeństwa polskiego do walki orężnej z Moskalami o zrzucenie jarzma niewoli. Zaczyna od robotników, którzy zaczęli się organizować w partji socjalistycznej. Ówczesna partja socjalistyczna wyznawała jednak program międzynarodowy. Dopiero Piłsudski wspólnie ze Stanisławem Wojciechowskim b. Prezydentem Państwa wprowadzili do ruchu socjalistycznego pierwiastek narodowy polski i odtąd partja socjalistyczna przybrała nazwę Polskiej Partji Socjalistycznej. — Hasło niepodległości głosi Piłsudski w tajnem pisemku „Robotnik", które sam redaguje i wydaje. Naturalnie, że żandarmi i szpicle rosyjscy chcieli za wszelką cenę wykryć

drukarnię i redaktora. Musiał się więc ukrywać i prowadzić życie bezdomne. Po kilku latach tułaczki i życia o głodzie i chłodzie, życia pełnego niebezpieczeństw, Piłsudski przypadkowo dostaje się w ręce rosyjskich żandarmów. Osadzono Go w słynnym X. pawilonie Warszawskiej Cytadeli, skąd miano Go wywieźć na wieczne zesłanie do Szlüsselburgu.

Dzięki poświęceniu młodego lekarza socjalisty dr. Mazurkiewicza obecnie profesora Uniwersytetu w Warszawie udało się Piłsudskiemu wprost cudem uniknąć kazamat Szlüsselburga. Wybawiony z więzienia wraca do swej dawnej pracy, ale jeszcze więcej niebezpiecznej. Zaczyna przyzwyczajać robotników do wielkich manifestacyj ulicznych i do walki z żandarmerją i kozakami. W ten sposób chce im dać pierwszy chrzest ogniowy i otrzaskać z niebezpieczeństwem walki orężnej. Kiedy w roku 1905 wybuchła w Rosji rewolucja, Piłsudski organizuje ruch zbrojny i uczy walczyć nietylko z policją ale i z wojskiem. Ponieważ w tym czasie Rosja prowadziła wojnę z Japonją — Piłsudski wyjechał do Japonji i tam przedstawił rządowi japońskiemu projekt wywołania powstania polskiego na tyłach rosyjskiej armji. Zażądał od Japonji pomocy i broni, ale rząd japoński nie chciał się odważyć na ten krok. Rychło także zgasł ruch rewolucyjny a z jego wygaśnięciem trzeba było zrezygnować z przekształcenia rewolucji w powstanie narodowe. Rok 1905 nie pozostał jednak bez znaczenia i nauki dla społeczeństwa. **Piłsudski rzucił wtedy całemu społeczeństwu polskiemu myśl walki orężnej o niepodległość i wezwanie, że do tej walki należy się przygotować, że nie należy liczyć na obcą pomoc, lecz na własne wyłącznie siły, że trzeba wierzyć w zwycięstwo i chcieć zwyciężać.**

Przewidywując rychły wybuch wojny europejskiej, Piłsudski cały swój wysiłek skierowywuje na stworzenie polskiego wojska, które w tej wojnie będzie walczyć o Polskę. Zaczyna się więc organizowanie i ćwiczenie młodzieży w Związku Strzeleckim, Drużynach Strzeleckich, Drużynach Bartoszowych itd. Kiedy w sierpniu 1914 r. wybuchła wojna, Piłsudski miał 10 000 wyćwiczonych żołnierzy, którzy mogli stać się zawiązkiem i kadrą całej armji polskiej. — **Dzięki niezłomnej energji Piłsudskiego wśród miljonów żołnierzy staje żołnierz z orłem polskim i hasłem walki o Niepodległość Polski.**

Niestety czyn sierpniowy Piłsudskiego nie znalazł zrozumienia i poparcia wśród społeczeństwa polskiego, to też Strzelcy Piłsudskiego słusznie śpiewali: — „Nie chcemy już od was uznania, ni waszych serc, ni waszych łez“ — szli sami ze swoim Komendantem walczyć, dziś z Rosją a potem z Prusakami i Austrjakami, za Polskę i o Jej wolność. Do tej walki z Prusakami i Austrjakami powołał Piłsudski Polską Organizację Wolności t. zw. P. O. W. w listopadzie 1914 r. w Janowicach Błotnych pod Sandomierzem. P. O. W. miała paraliżować usiłowania Niemców około utrwalenia i umocnienia swych wpływów w okupowanych częściach Polski. Za pośrednictwem P. O. W. starał się nawiązać łączność z państwami Ententy, co jednak nie powiodło się. Tymczasem Piłsudski z raportów P. O. W. wiedział, że w Rosji niedługo wybuchnie rewolucja, która pozwoli Prusom i Austrji część sił przerzucić na front francuski i włoski. Prusy i Austrja gotowały się do zadania ostatniego ciosu Francji i Włochom a do tego potrzebne im było kilkaset tysięcy świeżego żołnierza, którego chcieli wydostać z Polski. Nalegali więc na Piłsudskiego, by przyśpieszył ochotniczy i przymusowy zaciąg żołnierzy. Piłsudski sparaliżował jednak ich zabiegi, bo ustąpił z dowództwa Legjonów polskich, i przez to je rozbił. Żołnierzom swoim zakazał składać przysięgę na wierność i posłuszeństwo cesarzowi niemieckiemu. Za to dostał się wraz z pułkownikiem Sosnkowskim do więzienia w twierdzy Magdeburgu a jego żołnierze do niemieckich więzień w obozach w Szczypiornie, Benjaminowie itd. Pozostali tylko poddani austrjaccy, aby w lutym 1918 r. z generałem Hallerem przedrzeć się z bronią w ręku przez wojska austrjackie do Rosji.

Może ktoś zapytać dlaczegoż wtedy Piłsudski nie rozpoczął walki z Niemcami? Przytoczymy na to odpowiedź, jaką wówczas dał swoim żołnierzom: „Niemcy postąpią z nami, jak z Belgją. Poleje się krew i zniszczeje kraj nadaremno“. Poszedł do więzienia, ale pozostał w kraju jego duch, który kierował pracami P. O. W. Ta praca prowadzona w kraju i w Rosji na tyłach armji pruskiej, praca mniej znana społeczeństwu polskiemu, ale za to więcej Prusakom, którzy nie wiedzieli, kto wysadza im mosty, napada rekwirujące oddziały, urządza zamachy, przygotowała grunt do przyszłej walki już w obronie granic Wolnej i Niepodległej Polski. Obrona naszej świeżo odzyskanej niepodległości i naszych granic przed zakusami Ukraińców, Czechów, Niemców i Bolszewików — to znowu zasługa Piłsudskiego. Te czasy i wypadki są już lepiej znane szerokiemu ogółowi a „cud nad Wisłą“ zawsze świeżo zachowany jest w pamięci wszystkich — dlatego też nad ostatnimi latami pracy Marszałka Piłsudskiego nie będziemy się rozwodzić. Są one jeszcze jednem więcej potwierdzeniem, że nie ugiął się nigdy w życiu, pozostał zawsze twardy i uparty w walce i pracy dla Polski.

Jest czujnym i wiernym żołnierzem Polski i jako taki przejdzie do historji, by z jego życia uczyły się przyszłe pokolenia, jak dla Polski żyć należy i jak Polskę kochać trzeba.

W. Ż.

Przybycie do Polski

Ks. Nuncjusza Mons. Marmaggi.

W środę dnia 14. b. m. przybył do Polski nowy Nuncjusz Apostolski ks. monsignore Marmaggi, były przedstawiciel Watykanu przy rządzie Czechosłowacji. Pierwsze powitanie wysokiego Dostojnika kościelnego na ziemi polskiej odbyło się w Dziedzicach, dokąd ks. Nuncjusz przybył pociągiem pośpiesznym z Wiednia o godz. 7 min. 8 rano. Powitali Go przedstawiciele władz kościelnych i rządowych. W zastępstwie ks. biskupa dr. Lisieckiego, który, jak wiadomo, przebywa obecnie w Rzymie, powitał ks. Nuncjusza po łacinie generalny wikarjusz ks. prałat Kasperlik, na co ks. Nuncjusz odpowiedział również w języku łacińskim.

Od Dziedzic odbył ks. Nuncjusz dalszą podróż do Warszawy w wagonie salonowym, który mu do dyspozycji stawił Rząd Polski. Do Katowic towarzyszyli ks. Nuncjuszowi przedstawiciele Kurji Biskupiej i władz rządowych. Po drodze witała ks. Nuncjusza ludność Śląska. I tak w Pszczynie witało go miejscowe duchowieństwo i władze, a młodzież seminarjum nauczycielskiego odśpiewała pieśń powitalną. W Tychach na dworcu witali go parafjanie ze sztandarami i z orkiestrą, a ludność odśpiewała „My chcemy Boga“.

W Katowicach na dworcu powitał ks. Nuncjusza im. P. Wojewody nacz. dr. Przybyłowicz, który wygłosił przemówienie po polsku — ks. Nuncjusz zaś odpowiedział po francusku, a zakończył po polsku okrzykiem „Niech żyje Pol-

ska!“ Na powitanie przybyli tu również inni przedstawiciele władz rządowych i duchowieństwa. W dalszej drodze towarzyszyli ks. Nuncjuszowi aż do Częstochowy ks. prałat Kapica i ks. prałat dr. Bromboszcz wraz z ks. red. Gawliną. Od Częstochowy do Warszawy towarzyszył ks. Nuncjuszowi ks. biskup dr. Kubina, który go powitał na dworcu na czele tamtejszego duchowieństwa wraz z przedstawicielami władz rządowych. Do Warszawy przybył ks. Nuncjusz przed wieczorem, gdzie powitali go uroczyście przedstawiciele duchowieństwa, władz, wojska i ciała dyplomatycznego.

Ks. Nuncjusz Marmaggi wywarł swą postawą bardzo sympatyczne wrażenie. Człowiek w sile wieku około lat 50, o żywem usposobieniu i szczerej życzliwości dla Polski. Oświadczył, że uczy się już po polsku i pragnie jaknajprędzej język ten posiąść, aby móc rozmawiać z Polakami w ich języku ojczystym i poznać bliżej ich życie i kraj. Ks. Nuncjusz Marmaggi uchodzi za jednego z najzdolniejszych dyplomatów watykańskich. Ojciec św., który sam sprawował stanowisko Nuncjusza Apostolskiego w Polsce i zna doskonale nasze stosunki, wybrał właśnie ks. mgr Marmaggiego, aby utrzymać nadal między Watykanem a Polską tradycyjne dobre stosunki, oparte na szczerej wzajemności.

Ks. Nuncjusz w drodze oświadczył przedstawicielom prasy: „Korzystam ze sposobności, by w pierwszej chwili, w której stanąłem na tej ziemi błogosławionej, przesłać serdeczne pozdrowienia całej ludności Rzeczypospolitej, jej zacnemu duchowieństwu, a przedewszystkiem tym, którzy reprezentują wysoki autorytet porządku w tym kraju. Jest to pierwszy akt spełnienia mej misji, że przynoszę temu ludowi, w którego tradycji leży zacność i religijność, błogosławieństwo i słowa Ojca św., Wspólnego Ojca wszystkich wiernych świata. Na ostatniej audjencji przed mym wyjazdem rzekł mi dosłownie:

„Kochaj Polskę jak Twą własną Ojczyznę. To Ojczyzna, którą obecnie sam Bóg ci wyznaczył za pośrednictwem swego wikarjusza na ziemi. Kochaj ją tak, jak myśmy ją kochali“.

Pierwsze wrażenia, jakie odniosłem z pobytu w Polsce, przekonały mnie, że znajduję się pośród narodu, którego serce bije wspólnie z mojem, narodu, który odziedziczył wzniosłe zasady i uczucia, zapewniające mu nietylko szacunek i podziw, lecz także miłość i sympatję. Od tej chwili wszystkie me siły i wszystkie moje uczucia oddaję na usługi Polski. Wyznając to, działam nietylko zgodnie z wysokiem pojęciem, jakie mam o mojem posłannictwie pasterskiem, lecz także spełniam właściwe zadanie dyplomatyczne: albowiem dyplomata, aby dobrze wypełniał swój obowiązek, powinien przedewszystkiem kochać swą misję, jak również starać się zrozumieć i cenić uczucia i aspiracje narodu, wśród którego pracuje.

Żywię najwyższe zaufanie w Opatrzność Boską, w opiekę N. Marji Panny i w pomoc wzniosłych Świętych Polski, że uda mi się podołać mym nowym obowiązkom. Wiem także, że mogę liczyć na sympatję i wielki rozum polityczny tych, którzy kierują losami Państwa.

Upoważniam Panów ogłosić wszystko to, co powiedziałem, całej ludności Rzeczypospolitej, bez żadnej różnicy ani stanu, ani warstwy społecznej. Przedewszystkiem pamiętam o zacnych i dzielnych robotnikach oraz drogiej młodzieży, którzy byli zawsze największem umiłowaniem mego życia kapłańskiego.

Niech żyje Polska Odrodzona!“

Wiadomości polityczne.

(—) Kiedy zbierze się Sejm.

W kołach politycznych krążyła wczoraj wiadomość, że termin otwarcia sejmu został ostatecznie ustalony na 27. b. m. o godz. 12 w południe na Zamku. Miasto udekorowane będzie w dniu otwarcia sejmu flagami.

(—) Czem zajmie się Sejm?

Wobec konieczności uchwalenia prowizorjum budżetowego przed dniem 1. kwietnia Sejm natychmiast po zebraniu się przystąpi do ustalenia składu i w ciągu kilka posiedzeń uchwali prawdopodobnie prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał b. r.

(—) Były premjer Skrzyński superarbitrem międzynarodowym.

Na zasadzie umów pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Peru do załatwienia sporu, powołana została do życia

BARABASZ.

Skoro Barabasza wypuszczono z więzienia, rzucił się on z całych sił uciekać i uciekał dotąd, póki nie oparł się w górach, wśród pustyni.

Tam, wyczerpany, legł na ziemię, przeleżał cały dzień, a wieczorem wyszedł z za gór i cichaczem zabił przechodzącego człowieka, ograbiwszy go następnie.

Zabójstwa powtarzały się często, a choć Barabasz chował się skrzętnie przed ludzkiem okiem, wiedziano mimo to, kto jest sprawcą kradzieży i rozbojów po gościńcach.

Sędziowie odpowiadali na narzekania mieszkańców: Samiście tego chcieli. Przecież wołaliście: „uwolnijcie nam Barabasza“. Ale pocieszano się tem, że, skoro go dostaną teraz w ręce — nie ujdzie krzyża.

Pewnego wieczoru Barabasz, ujrzawszy podróżnego, niosącego kosz na plecach, wyskoczył z za kamieni i krzyknął: „Stój“.

Podróżny zatrzymał się i to zastanowiło Barabasza.

Zwykle podróżni uciekali przed nim, krzycząc i wołając o pomoc, albo inni padali na kolana i błagali litości.

Ten zaś stał spokojnie.

— Czego chcesz odemnie? — zapytał podróżny.

— Co tam masz w koszu na plecach?

— W koszu tym niosę ryby.

Barabasz był głodny i łyknął ślinkę na wspomnienie ryb.

— Dawaj, dawaj, zjem choć surową.

Podróżny, postawiwszy kosz na ziemię, rzekł:

— Poco jeść surową, weź lepiej upiecz.

Barabasz nie mógł się wydziwić.

— A pieniądze masz? — zapytał podróżnego.

— Mam, ile ci potrzeba?

I mówiąc to, podał mu sakiewkę z pieniędzmi.

— Teraz zdejmuj swój płaszcz — powiedział Barabasz — w górach nocami bywa chłodno!

Podróżny zdjął płaszcz z siebie i podał go Barabaszowi, mówiąc:

— Weź płaszcz, jeszcze dobry, będzie ci w nim ciepło. Może chcesz moją koszulę, to ci ją dam.

Barabasz wziął i koszulę — a, ubrawszy się w rzeczy podróżnego, rzecze:

— Teraz cię muszę zabić.

— A to czemu? — pyta zdumiony podróżny.

— Dlatego byś nie rozpowiadał o spotkaniu ze mną. Płacz i módl się — życie twoje porachowane.

Podróżny wzruszył ramionami.

— Porachować chwile mego życia, niepodobieństwo — niema ono końca.

— Jakże nie, skoro ja ci je w tej chwili wezmę.

— Weźmiesz mi ciało, jak zabrałeś kosz, płaszcz i pieniądze. Ale życie ciągnie się wiecznie.

— Gdzież to?

Podróżny wskazał na niebo.

Barabasz popatrzał tam, mówiąc:

— Ależ tam nic niema!

Podróżny uśmiechnął się i wskazał na górę:

— A tam czy jest co?

komisja koncylacyjno - arbitrażowa, w której skład wchodzą dwóch członków Peru i tyluż Stanów Zjednoczonych. Jeden z przedstawicieli każdego kraju jest obywatelem danego kraju, drugi zaś jest obcokrajowcem, mianowanym przez rząd danego państwa. Rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się za pośrednictwem posła amerykańskiego w Warszawie p. Stetsona do byłego premjera i byłego ministra Spraw Zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego z prośbą, by zechciał przyjąć funkcje członka powyższej komisji z ramienia Stanów Zjednoczonych. Zaproszenie to p. Skrzyński w porozumieniu z rządem polskim i za zgodą szefa rządu Marszałka Piłsudskiego, przyjął i w najbliższym czasie udaje się do Ameryki.

(—) Rokowania z Litwą.

W zapowiedzianych na dzień 30. b. m. rokowaniach polsko-litewskich w Królewcu weźmie udział z jednej strony, jak wiadomo, szef rządu kowieńskiego Waldemaras, który obejmie kierownictwo delegacji litewskiej. Ze strony polskiej weźmie udział osobiście Minister Spraw Zagranicznych Zaleski. Nota polska w tej sprawie zostanie wysłana prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu. Wysunięty swego czasu program rokowań stanowić będzie punkt wyjścia do narad wstępnych.

(—) Pożyczka kolejowa.

Dowiadujemy się, że z chwilą uchwalenia projektu rozporządzenia o komercjalizacji kolei państwowych, rząd rozpocznie niezwłocznie pertraktacje w sprawie uzyskania pożyczki kolejowej. Pożyczka ta ma być użyta na sfinansowanie znanego programu inwestycyjnego, opracowanego przez p. ministra Romockiego na najbliższe 8 lat.

(—) Nowe karty pocztowe.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów w najbliższym czasie wprowadzi w obieg pojedyńcze kartki pocztowe ze znaczkami 15-groszowemi z podobizną Henryka Sienkiewicza. Odnośne rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów ukaże się w najbliższym numerze Dziennika Ustaw R. P.

Z Województwa Śląskiego.

— Sprostowanie niemieckich kłamstw.

Biuro Wolffa w depeszy swej z Katowic oświetliło w tendencyjny sposób przebieg wyborów do Senatu na Górnym Śląsku, z zamiarem wyraźnego zdyskredytowania władz polskich. Polska Agencja Telegraficzna stwierdza, że ostatnie wybory do Senatu na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej odbyły się w jak najzupełniejszym porządku i spokoju. Wielka frekwencja wyborcza, dochodząca w niektórych obwodach do 85%, świadczy najzupełniej o całkowitej swobodzie głosujących. Komisje wyborcze jako organa całkowicie niezależne od władz administracyjnych urzędowały po myśli obowiązujących przepisów ordynacji wyborczej i nie miały miejsca wypadki, aby kwestjonowano prawa wyborcze takich osób, które umieszczone były na listach wyborczych.

+ Ks. Londzin senatorem.

Ks. prałat Londzin wybrany posłem z listy nr. 1 w okręgu cieszyńskim i senatorem z województwa śląskiego zatrzyma mandat senatorski, zrzekając się mandatu poselskiego.

+ Z Izby Rzemieślniczej.

Z okazji zbliżających się wyborów do zarządu Śl. Izby Rzemieślniczej władze wojewódzkie zarządziły rejestrację wszystkich rzemieślników, zamieszkałych na terenie Województwa Śląskiego. Rejestrację tę przeprowadzają odnośne magistraty, wzgl. urzędy gminne.

+ Zakup drzew owocowych.

Drzewka i krzaki owocowe kupowane w handlu domokrążnym są słabo rozwinięte, bez gwarancji za tożsamość odmiany, dotknięte w licznych wypadkach chorobami i pasożytami i posiadają zwykle korzenie zeschnięte wskutek przewożenia z miejsca na miejsce. Przyjęcie takich drzewek jest wątpliwe.

Śląska Izba Rolnicza, przestrzegając dla dobra sadownictwa przed nabywaniem wspomnianych drzewek i krzaków i poleca nabywanie drzewek i krzaków w krajowych szkółkach drzew u rzetelnych ogrodników. Jako organ powołany do rozwoju sadownictwa śląskiego, Śl. Izba Roln. wskazuje stronom na zwracanie się do źródła nabycia pierwszorzędnych drzew i krzaków w szkółkach polskich.

— Nie niema — odpowiedział Barabasz.

— A tam, za górą jest przecie Jerozolima, z pałacami, świątyniami, ludźmi. A jednak my stąd nic zobaczyć nie możemy.

Barabasz rozgniewał się i powiedział:

— Nie mów do mnie zagadkami! Nie wiesz z kim mówisz. Gdybyś się dowiedział, włosy by ci powstały na głowie. Ja byłem już skazany na taką karę śmierci, o jakiej ci się nie śniło. Miałem być rozpięty na krzyżu! Lecz zamiast mnie, przybili na nim jednego z Nazaretu. Moje imię Barabasz, a ty kto?

— Ja jestem przyjacielem tego, kto był rozpięty na krzyżu zamiast ciebie.

Barabasz zmarszczył się i odstąpił.

— Ty jesteś jego przyjacielem? — zapytał.

— Uciekaj więc ile masz sił, ja cię nie dotknę. Uciekaj!

Podróżny poszedł spokojnie drogą, a Barabasz pogrążył się w zadumie.

— Tak jeszcze nikt ze mną nie rozmawiał — myślał.

Niedługo potem udało się Barabaszowi zabić bogatego kupca na drodze i ograbić go z dużych pieniędzy.

Mając za co pohulać, poszedł do Jerozolimy, kupił sobie nowe odzienie i, przebrawszy się, myślał, że go nikt nie pozna.

Nagle usłyszał u bram miasta krzyki, płacz, lament: znaleźli ciało zabitego kupca, ostatniej ofiary Barabasza.

Jednocześnie posłyszał głosy w tłumie: Barabasz tu jest, w mieście, widzieli go — w tej chwili zamkną wszystkie bramy miasta i będą go szukać!

Usłyszawszy to Barabasz zatrząsł się całem ciałem i rzucił się w jedną z pustych ulic. Ratować się nie było sposobu — Barabasz widział, że zginąć teraz trzeba. Gdy nagle... na przecięciu dwóch uliczek spotyka się z owym dziwnym podróżnym, którego ograbił i puścił żywym.

— Barabasz! — zawołał — to ty!

Barabasz upadł przed nim na kolana, wyciągnąwszy ręce:

— Zabij mnie odrazu, bez męczarni. Byłem się tylko nie dostał w ręce tych... oni są tak źli na mnie, że skoro mnie przygwożdżą do krzyża, to przemęczę się na nim długo.

— Zabij mnie lepiej ty, za twojego przyjaciela.

Człowiek odpowiedział:

— Chodź spiesznie za mną, schowam cię tak, że nikt nie znajdzie. Idźmy prędzej.

I schował Barabasza w podziemie swego domu.

Tam, drżąc ze strachu, przesiedział Barabasz trzy dni. Przynosił mu jadło sam gospodarz i kazał się spieszyć, starannie zamykał drzwi za sobą, mówiąc:

— Szukają cię wszędzie, w każdym domu.

Na czwarty dzień otworzył Barabaszowi podziemie i zawołał:

— Wychodź, poszukiwania skończone i bramy miasta znów otwarte. Przeszukali wszędzie i wreszcie zgodzili się na jedno, że strażnik się pomylił i wziął kogo innego za ciebie. Teraz możesz spokojnie wyjść z miasta. Ja cię odprowadzę.

Barabasz pokręcił głową i odpowiedział:

(Dokończenie nastąpi).

Z Mikołowa i okolicy.

— Imieniny Marszałka Piłsudskiego w Mikołowie.

Komitet Powiatowy Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego postanowił ufundować album, do którego wpisywane będą wszystkie życzenia z powiatu. Zawartość albumu stanowią luźne arkusze, które po podpisaniu przez poszczególne gminy powiatu oprawione zostaną w księgę.

Kilka arkuszy do podpisania przez przedstawicieli miejscowych urzędów, szkół, związków, stowarzyszeń, organizacyj, zakładów i instytucyj i działaczy miejscowych wzgl. też osób prywatnych wyłożone zostaną na Ratuszu pod pokojem nr. 1. w dniu 17. b. m. od godz. 13—17 i też w dniu 18. b. m. od godz. 13—14.

Przyjmowanie życzeń przez burmistrza dla Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego ustalono na dzień 18. b. m. na godz. 13—14 (Ratusz pokój nr. 1).

Mikołów, dnia 16. marca 1928 r.

(—) Koj,
burmistrz.

Celem uczczenia Imienin Marszałka Piłsudskiego odbędą się w Mikołowie w niedzielę, dnia 18. b. m. następujące uroczystości: O godz. 9 rano zbiórka oddziałów P. W. i W. F. oraz innych stowarzyszeń miejscowych i młodzieży szkolnej na rynku, o godz. 9.30 wymarsz i pochód ulicami: Miarki, Dworcowa, 3. Maja, Lompy, Klasztorną do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Młodzież państw. i komunalnego gimnazjum, oraz klasy najwyższe szkoły powszechnej będą miały nabożeństwo w starym kościele. Po nabożeństwie pochód uda się ulicami Kościelną, Klasztorną na rynek do Hotelu Polskiego, gdzie odbędzie się uroczysta Akademja z nast. programem: 1. Chór „Harmonji", 2. przemówienie p. inż. Krzemińskiego, 3. deklamacje, 4. obraz sceniczny „Szaleńcy", 5. orkiestra Związku Podoficerów Rezerwy, 6. Rota wykonana przez chór gimnazjalny. O godzinie 2 popołudniu zbiórka i wymarsz zawodników z rynku na Wymyślankę, gdzie odbędą się zawody o puhar wędrowny.

— Z Rady Miejskiej w Mikołowie.

W poniedziałek, dnia 12. marca rb. odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej w Mikołowie. Nasamprzód przyjęto do wiadomości protokół rewizyjny Głównej Kasy Miejskiej za miesiąc luty rb. Następnie uchwaliła Rada Miejska zakupić sikawkę od tut. Sądu Powiatowego dla użytku miejscowej Straży Pożarnej i zmieniła uchwałę dot. sprzedaży parcel miejskich pod budowę domów mieszkalnych pp. Włosokowi, Jańczurze i Glencowi, według której zaszła mała zmiana w wielkości obszaru sprzedanego gruntu. Pozatem uchwalono wykonać w razie uzyskania pożyczki w wysokości 250 000 zł. wybrukowanie górnej części Rynku, przebrukowanie ulicy Kanałowej, Powstańców, Stawowej, Klasztornej, umocowanie ulicy Jamny i ul. Skotnicy. Na przekroczenia budżetów w 1927/28 wyraziła Rada Miejska swą zgodę. § 3 statutu w przedmiocie poboru podatku od umów o przeniesieniu własności nieruchomości z dnia 1. marca 1925 r. zmieniono w sposób, że opłata wynosić będzie 1½% sumy służącej za podstawę wymiaru państwowej opłaty (podatek) od tych umów. Dalej uchwaliła Rada Miejska wybudować w tut. mieście koszary na pomieszczenie wojska i to przy szosie Pszczyńskiej. W końcu uchwalono, zużytkować dalsze 7 000 zł. z zaciągniętej pożyczki na umocowanie drogi do Podlesia.

— Z Sokoła w Mikołowie.

Towarzystwo gimn. „Sokół" w Mikołowie urządza w niedzielę, dnia 25. marca o godz. ¼4 po południu w lokalu p. Rudzkiego swoje doroczne **walne zebranie,** na które się niniejszem wszystkich członków zaprasza. Zebranie rozpocznie się punktualnie o wyznaczonej godzinie i obowiązkiem każdego członka jest, uczestniczyć walnemu zebraniu. Zebranie upoważnione jest do powzięcia uchwał przy udziale conajmniej połowy członków, w przeciwnym razie odbędzie się zebranie ½ godziny później bez względu na ilość obecnych członków. **„Czołem"** **Zarząd.**

— Baczność Podoficerowie Rezerwy!

W niedzielę dnia 18. bm. odbędzie się z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego, uroczysty obchód, w którem bierze także udział tut. Koło Związku Podoficerów Rezerwy z orkiestrą. Zbiórka wszystkich członków i orkiestry odbędzie się o godzinie 9 rano w lokalu p. Kiela. O gremjalny udział w pochodzie uprasza **Zarząd.**

— Strzelanie Zw. Podofic. Rez. w Mikołowie.

W sobotę dnia 17. bm. punktualnie o godzinie ¼4 po południu rozpoczną się ostre strzelania Związku Podoficerów Rezerwy. Następne ostre strzelania odbędą się w niedzielę dnia 25. bm. punktualnie o godzinie 3 po południu. Ponieważ rozchodzi się o strzelanie konkursowe Okręgu Śląskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązkiem każdego podoficera członka jest, brać udział w powyższych strzelaniach. Strzelania odbędą się na Strzelnicy na Wymyślance. **Zarząd.**

— Targ w Mikołowie.

Następny targ na konie i bydło odbędzie się w mieście Mikołowie w środę, dnia 21. marca 1928 r.

— Komu skradziono pieniądze.

W toku innych dochodzeń policyjnych stwierdzono przez policję w Mikołowie, że w ostatnim czasie miał skraść pewien cygan w Mikołowie jakieś oso- bie 100 złotych. Cygan ten jak zawsze u cyganów bywa nie przyznaje się do zarzuconej mu kradzieży. Prosi się zatem poszkodowanego o ile czyn ten miał faktyczne miejsce, by zgłosił się niezwłocznie w Komisarjacie Policji w Mikołowie przy ulicy Miarki nr. 3.

— Zatrzymanie skradzionych rzeczy.

Dnia 5. III. 1928 na targu tygodniowym w Mikołowie zajęto pewnemu przekupniowi następujące rzeczy, 2 pary trzewików damskich czarne sznurowane, 1 wiadro nowe biało emaljowane, kilka par zelówek, i około 3 klg. mięsa wieprzowego, które to rzeczy prawdopodobnie pochodzą z kradzieży, albowiem posiadacz ich nie dał żadnych wyjaśnień co do ich pochodzenia usprawiedliwiając się, iż rzeczy te oddały mu dwie nieznane kobiety do przechowania. Ponieważ zaś kobiety te dotychczas się nie zgłosiły po ich odbiór wzywa się ewentualnych świadków wzgl. poszkodowanych do rozpoznania, wzgl. odebrania znajdujących się na tut. Komisarjacie rzeczy.

— Wścieklizna w Śmiłowicach.

W ostatnich dniach pojawił się w Śmiłowicach wściekły pies nieznanego dotąd właściciela, który pokąsał 2 osoby i inne psy w Śmiłowicach. Psy przez wściekłego psa pokąsane zostały przez policję zabite zaś osoby pokąsane będą musiały się poddać szczepionce przeciw wściekliźnie. Powyższe niech będzie ostrzeżeniem dla właścicieli psów, które pomimo zarządzonej kontumacji biegają na wolności bez jakiegokolwiek uwięzienia i kagańca. Policja psy takie bezwzględnie zastrzeli i właścicieli doniesie do ukarania.

— Z Powiatowej Kasy Oszczędności w Pszczynie.

Dla większej wygody publiczności i z powodu postępującego rozwoju i odbudowy po inflacji Powiatowa Kasa Oszczędności i Powiatowa Kasa Komunalna w Pszczynie przeniesione zostaną z dotychczasowego ciasnego lokalu w gmachu starostwa do obszernego lokalu przy rynku po dawniejszym Banku Przemysłowców, gdzie z dniem 8. b. m. rozpoczęła swe urzędowanie.

Sprzedaż hut cynkowych na Śląsku.

W dniu 8. b. m. zakończono ostatecznie toczące się od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie nabycia hut i walcowni cynku, należących do „The Henckel von Donnersmarck Estates, Beuthen", przez konsorcjum zagraniczne, na którego czele stoi Sp. Akc. Śląskie Kopalnie i Cynkownie Lipiny-Katowice. Wspomniana transakcja obejmuje huty cynkowe Liebe-Hoffnung, Łazy i Hugo, walcownie blachy cynkowej oraz wszystkie inne objekty, związane z produkcją cynku. Na kupno

to reflektowała początkowo również Sp. Akc. „Giesche", która jednak później wycofała się z pertraktacyj.

Zarząd nowonabytych hut obejmą Śląskie Kopalnie i Cynkownie, których produkcja z dotychczasowych 3400 wzrośnie do 4800 ton miesięcznie, czyli będzie bardzo tylko nieznacznie odbiegała od produkcji największego polskiego producenta cynku Sp. Akc. „Giesche", który produkuje obecnie około 5000 ton miesięcznie.

Ks. Karol rumuński zażądał tronu.

Sytuacja w Rumunji zaostrzyła się nagle. Książę Karol rumuński wystosował ponownie do premjera Bratianu pismo, w którem w formie ultimatywnej podkreślił swe pretensje do tronu.

Równocześnie partja chłopska w Rumunji, która za wszelką cenę chce mieć udział w rządzie, grozi, że jeżeli nie zdoła dojść do tego legalnemi środkami, zwróci się o pomoc do księcia Karola.

Podobno w ostatnim czasie niezadowolenie z obecnych rządów w Rumunji znacznie się wzmogło w związku z porażką Titulescu w Lidze Narodów oraz stanowiskiem Brianda, który nie poparł stanowiska Rumunji tak, jak ona sobie tego życzyła. Wobec tego wzrosły prądy antyfrancuskie i zarazem filogermańskie, których reprezentantem jest podobno książę Karol.

Wedle doniesień pism policja paryska powiadomiona została przez policję rumuńską o przygotowującym się w Rumunji zamachu stanu, mającym na celu osadzenie na tronie księcia Karola. Wobec tego policja rumuńska prosi o śledzenie księcia.

Wesoły kącik.

W klubie.

— Powiada pan, że wszystkie kobiety są jednakowe?

— Tak — dlatego bigamja jest tak rzadką.

—o—

Poważny kłopot.

— Mamo, czy nie mogłabyś zmienić mojego imienia?

— A tobie co znowu przyszło do głowy?

— Bo tatuś powiedział, że zaraz po przyjściu do domu wygarbuje mi skórę i że to jest tak pewne, jak to, że mi na imię Franek.

—o—

Czego się bała?

Do pogromczyni lwów mówi jeden ze znajowych:

— Czy nie bała się pani, wchodząc po raz pierwszy do klatki?

— Nawet bardzo — mówiono mi bowiem, że lwy mają straszne pchły.

W szkole.

Nauczycielka: Kto z was wie, jaka jest najniezbędniejsza część samochodu?

Morycek: Ja wiem. — Szofer!

Programy radjowe.

Niedziela 18. III.

Katowice 10.15 — Transmisja nabożeństwa, 12.00 — Sygnał czasu, 12.10 — Transm. Uroczystej Akademji ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego z Filharmonji Warszawskiej, 14.00 — Odczyt, 14.30 — Kazanie Pasyjne z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach, 15.15 — Transm. z Warszawy, 17.20 — Rozmaitości, 19.10 — Odczyty, 20.00 — „Bery i bojki śląskie", 20.30 — Koncert wspólny stacji Warszawa i Wilno, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Koncert z kawiarni „Atlantic".

Poniedziałek 19. III.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Wykład języka polskiego, 17.45 — Program dla najmłodszych, 18.15 — Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astoria", 18.55 — Komunikat, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyt, 20.00 — Transm. z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu.

Wtorek 20. III.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikat, 17.20 — Wykład historji Polski, 17.45 — Koncert popołudniowy, 18.45 — Komunikat, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Transm. z Poznania opery „Carmen", 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Koncert z kawiarni „Atlantic".

Środa 21. III.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikat, 17.20 — Wykład języka polskiego, 17.45 — Program dla dzieci, 18.15 — Koncert popołudniowy, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyty, 20.30 — Koncert muzyki starowłoskiej, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Koncert z kawiarni „Astorja".

Czwartek 22. III.

Katowice 12.30 — Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej, 16.20 — Komunikat, 16.40 — Skrzynka pocztowa, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Wykład języka polskiego, 17.45 — Audycja literacka, 18.55 — Komunikat, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyty, 20.30 — Koncert wieczorny, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Koncert z kawiarni „Atlantic".

Piątek 23. III.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikat, 17.20 — Wykład historji Polski, 17.45 — Koncert popołudniowy, 18.55 — Komunikat, 19.15 — Rozmaitości, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Pogadanka muzyczna z cyklu: „Dzieje muzyki", 20.15 — Transm. koncertu oratoryjnego z Filharmonji Warszawskiej, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Skrzynka pocztowa w języku franc.

Sobota 24. III.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Wykład języka polskiego, 17.45 — Program dla najmłodszych, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyty, 20.30 — Transm. operetki z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Koncert z kawiarni „Astorja".

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie. — Redaktor odpow. Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Obwieszczenie.

Z okazji obchodu Uroczystości Imienin Marszałka Piłsudskiego uprasza się Szan. Obywatelstwo o udekorowanie domów i wywieszenie sztandarów narodowych w dniu **18. i 19. marca rb.**

Mikołów, dnia 8. marca 1928 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.

Na zasadzie § 3 ust. z dnia 4. 8. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 339) w brzmieniu rozp. z dnia 29. 10. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 458) łącznie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4. 8. 1914 r. i zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6. maja 1925 r. (L. PH. 5/44) ustala się na obwód miasta Mikołowa następujące ceny maksymalne aż do odwołania:

Towary spożywcze: mąka pszenna 60% 0,45 zł za ½ kg, mąka żytnia 70% 0,34 zł, cukier faryna 0,74 zł, ½ kg chleba razowego 0,28 zł, ½ kg chleba z 70% mąki żytniej 0,32 zł, ½ kg chleba z 65% mąki żytniej 0,33½ zł, 1 bułka 43 gram. 0,05 zł, wypiek chleba za ½ kg 0,04 zł.

Ceny targowe, sklepowe z wyłączeniem sklepów delikatesowych, specjalnych i dla straganów ulicznych:

Ziemniaki za ½ kg 0,07 zł, ziemniaki za 50 kg (centnar) 6,00 zł. cebula 0,30 zł.

Mleko, masło, jaja, ser: mleko 1 litr 0,46 zł, masło deserowe na targu najlepsze 3,80 z, masło wiejskie na targu 3,20 zł, masło do gotowania na targu 2,80 zł, smalec amerykański 1,60 zł, jaja średnie sztuka 0,16 zł, jaja wyborowe duże na targu 0,18 zł, ser krowi zwyczajny 0,60 zł, słoma wiązka 20 funtowa 0,70 zł, siano wiązka 10 funtowa 0,60 zł, koniczyna wiązka 10 funtowa 0,80 zł, regras wiązka 0,70 zł, sieczka 50 kg 5,00 zł.

Powyższe ceny obowiązują od dnia 15. marca 1928 r. i są maksymalne, których absolutnie nie wolno przekraczać.

Ceny z dnia 1. i 8. marca 1928 r. znosi się.

Przekroczenie powyższych cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8. maja 1918 r. (Dz. U. Rz. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. (Dz. U. Rz. str. 603) oraz w myśl ustawy z dnia 27. XI. 1919 r. (Dz. U. Rz. str. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania **handlu.**

Mikołów, dnia 15. marca 1928 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.


Alboril
Alboril samodziałający środek do prania
50%
Sam pierze!
Nadaje się do prania nietylko dobrych płócien, lecz również jedwabie i materjały wełn. pierze się ‚Alborilem'. Nawet najdelikatniejsza tkanina nie ulega zniszczeniu bowiem przy użyciu „Alborila" tarcie jest zbyteczne.
„GENIVIZ"